

# ORZEŁ



# POLSKI

Kraków, 1. lutego 1897.

Numer 3. — Rok I.

Warunki prenumeraty.	
w KRAKOWIE:	
rocznie . . . . .	zr. 4 ct. —
półrocznie . . . . .	" 2 " —
kwartalnie . . . . .	" 1 " —
Za doręczenie kwartalnie 15 ct.	
NA PROWINCYI:	
rocznie . . . . .	zr. 4 ct. 60
półrocznie . . . . .	" 2 " 30
kwartalnie . . . . .	" 1 " 15
Pojedynczy numer kosztuje 8 ct.	

## Pismo polityczno-społeczne DLA WSZYSTKICH STANÓW.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

**Adres Redakcyi i Administracyi: ul. św. Anny 1. 5.**

Cena ogłoszeń:  
za objętość wiersza petitem za pierwszy  
raz 5 ct., następnie po 4 ct.

Pieniądze uprasza się przesyłać pod  
adresem:

**Stanisław Przynicznyński**  
w KRAKOWIE, ul. św. Anny 1. 5.

Rękopisy i wszelkie korespondencje  
uprasza się nadsyłać wprost do Redakcyi.

PRENUMERATĘ NA „ORZEŁ POLSKI” PPZYJMUJĄ: w Krakowie: *Biuro dzienników i ogłoszeń p. Hopcasa i Salomonowej* przy małym Rynku, oraz *Biuro dzienników i ogłoszeń p. Róży Herc* przy placu Maryackim. Tamże numera gazety odbierać i nabywać można.  
W innych miastach „ORZEŁ POLSKI” dostać można: w Stanisławowie: w *Biurze dzienników M. Pordeasa*. — W Przemyślu: w *Biurze dzienników p. Heszelsa*. — We Lwowie: w *Biurze dzienników A. Olszewskiego* ul. Kilińskiego, 2 i *Płohna* ul. Karola Ludwika, 9.

### Zaproszenie do przedpłaty.

**Upraszamy uprzejmie Szanownych Czytelników o łaskawe nadesłanie przedpłaty kwartalnej albo półrocznej, pod adresem w nagłówku wymienionym a odwrotną pocztą prześlemy pierwsze numery.**

W Ks. Pozaańskim 1, 50 mr. w markach pocztowych przesłać można.

### Czego nam potrzeba obecnie w ekonomicznym położeniu Galicyi?

#### II.

„Umysł wyższy, to „orzeł”, którego potęga  
W nadziemskich sferach krąży, gdzie wzrok nie dosięga.”

Młody człowiek myśli tylko o najprędzszym założeniu składu i ożenieniu się, lecz nie patrzy, co będzie dalej. Skończywszy naukę, bądź to w handlu, lub w warsztacie, powinien być koniecznie pracować jeszcze lat kilka jako pomocnik u obcych ludzi, żeby się dalej kształcić w obranym zawodzie. Założyć bowiem skład lub jakiegokolwiek przedsiębiorstwo, nie jest sztuką, lecz prowadzić je tak, żeby nam i przyszłej rodzinie dało utrzymanie, jest dość trudnem, bo czyż mało mamy przykładów, że młody kupiec lub przemysłowiec dopóty istnieje i robi interesa, dopóki rodzice, lub w najgorszym razie banki nasze za poręczeniem przyjaciół dostarczają pieniędzy? Wszakżeż i pieniądze były u owego młodzieńca, lecz brak wiadomości fachowych stanął na przeszkodzie całemu powodzeniu.

Wtenczas popada on w rozgoryczenie, obwinia cały świat i społeczeństwo za niepopieranie polskiego przemysłu, tylko nie wejdzie bliżej w siebie, że właśnie on sam był przyczyną swej ruiny, bo nie miał odpowiednich kwalifikacyj na dobrego kupca lub przemysłowca. Ileż to razy odbija nam się o uszy: kupujcie u swoich. — Tak!

gdyby tylko ten swój umiał odpowiedzieć zaufaniu, jakie społeczeństwo w nim pokłada, bo za własny pieniądź społeczeństwo chce należycie być obsłużone, lecz o tem niżej pomówimy.

Brak fachowych wiadomości jest wielką wadą w naszym handlu i przemyśle i powinniśmy się usilnie starać, ażeby takowy uchylić i dzieci nasze kierować na doskonałych kupców i przemysłowców, służąc im dobrym przykładem. Są zdarzenia, że mamy samorodnych przemysłowców, którym się dobrze powodzi, lecz wejrzymy głębiej, a przekonamy się, że tylko pilną a wytrwałą pracą doszli do stanowiska i takich tylko naśladować nam należy. Jak zresztą brak fachowych wiadomości nieraz i na całym społeczeństwie się odbija, mieliśmy dowody na naszych instytucjach finansowych, które runęły, bo w nich było wszystko oprócz zdolnych kierowników, odpowiadających godnie swemu zadaniu.

Na wiadomości fachowe, odnoszące się do handlu i przemysłu, powinniśmy jak najwięcej baczyć, bo to jest właściwą podstawą powodzenia. Zwłaszcza panom pryncypałom możnaby włożyć ten święty obowiązek na sumienie, ażeby dbali o wydoskonalenie oddanych sobie w nanę uczni, żeby uczniowie, wyuczywszy się, postępować mogli dalej w obranym zawodzie. Również i uczniowie powinni się sami starać o wydoskonalenie i przejmować się rutyną swych pryncypałów, korzystając z każdej chwili, ażeby uzupełnić brak wiadomości elementarnych, jakich szkoła dzisiejsza dać nie może. Gdy będziemy mieli zdolnych kupców i przemysłowców w naszym społeczeństwie, wtedy podniesie się nasz dobrobyt, oraz majątek narodowy.

Tysiące wydajemy dzisiaj za wyroby, których sami produkować nie możemy z tej prostej przyczyny, że nie umiemy. Trzeba koniecznie stworzyć nam podstawy do nowych zawodów, których brak w naszym przemyśle. Ileż to rodziców łamie sobie nieraz głowę, co zrobić ze synów, bo każdy zawód prawie jest u nas przepelniony, a jednakowoż tak nie jest. Rozpatrzmy się tyl-

ko pilniej pomiędzy naszym ubogim przemysłem, a spostrzeżemy, że brak właśnie tych zawodów, które prawie najmniej potrzebują nakładu, a wcale dobrze się opłacają, n. p. grzebieniarnictwo, garnieciarstwo, czapnictwo, kapelusznictwo, nożownictwo, igielnictwo, wyroby galanteryi, pończoch, tasiemek, pudełek tekturowych i t. p. Wszak maszyny, (bo są one niezbędne do prowadzenia powyżej wzmiankowanego przemysłu) nie wiele kosztują, a ileż to pieniędzy wychodzi za wyroby te w obce ręce? Trzeba nam synów naszych wysyłać w naukę w dalsze strony, do Bawaryi, Saksonii, Westfalii, nad Ren, gdzie zawody te kwitną i dobre wydają owoce. Również i drobny przemysł domowy nie powinien uchodzić naszej uwagi, bo ujęty umiejętnie w rękę przysparza majątku narodowego. Do takich zaliczam: robienie guzików, koronek, krawatek, kwiatów, konserw, haftów i t. p. Koniec końcem, do wszystkiego jednakowoż potrzeba wiadomości zawodowych, i o takowe też usilnie starać się powinniśmy. Wiemy, że majątki upadają, konsumpcya wśród nas przez to się zmniejsza, jedynie sami na siebie liczyć możemy, a handel i przemysł powinniśmy tak daleko doprowadzić, ażeby wyroby nasze o ile możności eksportować, co znów nie jest za wielką sztuką, byle tylko na dobrej woli, chęci i znajomości rzeczy nie zbywało.

(C. d. n.)

### Wybory.

Reskryptem Namiestnika Galicyi rozpisane już zostały nowe wybory do wiedeńskiego parlamentu. Powszechna kurya wyborców przystąpi do urny wyborczej we czwartek dn. 11 marca, gminy wiejskie we wtorek dn. 16 marca. Tak więc przeszliśmy w okres wyborczy. Kandydatem chrześcijańskiej społecznej demokracji na posła z piątej kuryi jest Feliks Gawłowicz, włościanin z Dąbia pod Krakowem.

O mandat z piątej kuryi okręgu: Stanisławów, Rohatyn, Podhajce, Tlumacz, ubiega się prof. gimn. p. Franciszek Gutowski z Buczacza.

Z kuryi gmin wiejskich okręgu Buczacz-Czortków kandydować będzie ks. St. Gromnicki, dziekan buczacki.

Z piątej kuryi Brody, Żółkiew, Sokal, kandydować będzie fizyk powiatowy Dr Sobolewski.

Lewakowski zamierza kandydować z piątej kuryi w dwóch okręgach: w okręgu Wadowice-Chrzanów-Biała-Żywiec-Mysłenice-Wieliczka, oraz w okręgu Tarnów-Brzesko-Bochnia-Dąbrowa-Mielec-Pilzno.

O mandat z gmin wiejskich Bochnia-Brzesko ubiegać się zamierzają: znany Matusiak, b. redaktor b. „Krakusa“, oraz prof. gimn. Rembacz.

W gminach wiejskich Tarnów-Pilzno-Dąbrowa-Mielec ks. Kopyciński ma, jak się zdaje, zapewniany i dobrze zasłużony mandat.

W gminach wiejskich Kraków-Wieliczka-Chrzanów będzie kandydował także adwokat krakowski Guńkiewicz.

Wielka własność Wadowice-Biała-Żywiec-Mysłenice zamierza oddać mandat p. A. Romerowi.

### Kwestya reprezentacji posłów do Sejmu i Rady państwa?

I.

Przebieg pracy lat ubiegłych Sejmu i Rady państwa, sankcyonowane w nich prawa przez najwyższą władzę, są nam znane. Ażebym dostatecznie bronić naród i kraj potrzeba posłów fachowych, teoretycznie i praktycznie wykształconych na polu ekonomicznym i rolniczym. Tylko powyższa siła pracy rozumowej, zbiorowej, może wskazać nieomylny drogowskaz sejmom i parlamentom w rozlicznych potrzebach kraju polepszenia bytu narodu, ponieważ rolnictwo jest największą podstawą i potęgą. Prawda, że mamy wielu profesorów, doktorów i adwokatów i osób wszechstronnie wykształconych jako posłów. W zakresie praw, szkół, budownictwa i t. p. wiele dobrego działać mogą. Jednakże rolnictwo koniecznie powinno reprezentować liczebna większość posłów dla dobra kraju. Praca rozumowa ekonomiczna jest potęgą, wobec której nikną wszelkie inne nauki i sztuki. Jedna rozumna myśl rzucona i przeprowadzona wytworzy w kraju miliardy; one leżą i drze mią w ziemi, oczekują tylko rozumnej, indywidualnej, zewnętrznej formy wykonawczej, łącząc administrację wyższą majątków ziemskich, lustracje, kontrole płodozmianów i t. p. melioracje. Miliardy więc leżą i drze mią w ziemi w Galicyi i państwie austriackim. W interesie bogactwa zbiorowego, narodowego obieranie posłów mianowicie: szlachty, obywateli ziemskich, jest rzeczą nagłą, w przeciwnym bowiem razie cała reprezentacja posłów naszych chociażby profesorów, doktorów, a tem mniej włościan bez fachowego teoretycznego i praktycznego wykształcenia rolniczego, nie odpowie swemu zadaniu obrony kraju, czego ta najważniejsza podwalina społeczeństwa, to jest rolnictwo od posłów wymaga. Ażebym więc nie być sprowadzonym z dobrej drogi przez fałszywe światło, trzeba uchwylić światło we własną dłoń. Iluż to mamy posłów, którzy w Sejmie i Radzie państwa czasami przez całą kadencję ust nie otwo-

rzają, a jeżeli przemawiają, gdzie są owoce tych prac na polu ekonomicznym i reformy kredytu bezprocentowego dla ziemi i miast jako jedyne zbawienie narodu? Wysoka cywilizacya Greków i Rzymian runęła, gdy nie trafiła do harmonii walk klasowych, nie potrafiła pogodzić wyższych i niższych klas, przez co oświata ekonomiczna i rolnictwo upadło. Tak dzieje się dziś w naszym społeczeństwie wskutek braku jedności i solidarności, ponieważ bez powyższych cnót kardynalnych nic nie zdziałamy. „Jeden tylko jeden cud, z polską szlachtą polski lud“.

*Stanisław Przyliczyński.*

Wszystkich szczerých Czytelników, prawdziwych przyjaciół ludu, pragnących zwycięstwa dobrej sprawy, a zwłaszcza Przewielbne Duchowieństwo gorąco prosimy o jak największe rozpowszechnianie »Orła Polskiego.«

Kupujcie tylko u chrześcian!

## K R O N I K A.

*Kraków, 1 lutego.*

**Wybory do Rady państwa** z miasta Krakowa w kuryi V odbywać się będą w 14 sekcjach. Lista wyborcza obejmuje dotąd 14.000 wyborców; liczba ta powiększy się uzupełnieniami, dokonać się mającymi na podstawie arkuszy spisowych, zestawionych przez właścicieli domów, oraz na podstawie zarządzonych przez Namiestnictwo osobistych zgłoszeń uprawnionych do wyboru. Uzupełniona lista wyborcza wystawiona będzie w połowie lutego na przeciąg 8 dni celem wnoszenia reklamacyj. Po załatwieniu wniesionych reklamacyj z końcem lutego nastąpi rozdzielenie legitymacyj i kart wyborczych między uprawnionych do wyboru.

Wybór w V kuryi odbywać się będzie sekcjami, obejmującymi po 1000 wyborców. Sekcja I głosować będzie w szkole na Smoleńsku; sekcja II w szkole na Kleparzu; III i IV w szkole przy ul. Dietla; V i VI w szkole przy ul. Biskupiej; VII w szkole św. Barbary; VIII i IX w szkole w ogrodzie Angielskim; X w szkole w ratuszu Kazimierskim; XI w szkole przy ul. Rajskiej; XII i XIII w szkole na Dajworze; wreszcie XIV w sali Rady miejskiej.

Głosowanie w kuryi miasta Krakowa odbędzie się w 4 salach Magistratu.

Pierwsze zgromadzenie przedwyborcze w Krakowie zwołane zostało na dzień 5 lutego godz. 5 po południu do sali Rady miejskiej celem porozumienia się co do wyboru z kuryi V.

**Z Koła artyst.-literackiego.** Koło artyst.-liter. wybrało wczoraj na Walnem Zgromadzeniu przez aklamację p. Juliusza Kossaka swoim prezesem, który tę godność piastuje od założenia „Koła“ to jest lat sześćnaście. Zastępcą prezesa także przez aklamację wybrano ponownie p. Michała Bałuckiego. Do Wydziału weszli prawie jednogłośnie pp. Benedyktowicz Ludomir, Dr Bylicki Franciszek, Dr Czernek Wiktor, Mazanowski Mikołaj, Rongier Paweł, Dr Sokolowski August, Dr Smolarski Kazimierz, Winkowski Józef, Wodzinowski Wincenty i Zelechowski Kasper. Walne Zgromadzenie zamianowało członkami honorowymi „Koła

artystyczno-literackiego“ Dra Adama Asnyka, Bolesława Prusa i Henryka Sienkiewicza.

**Bal lekarski** pod protektoratem J. E. prezydenta ministrów Kazimierza hr. Badieniego odbędzie się d. 6 lutego b. r.

**P. Franciszek Macharski**, właściciel jednej z największych firm w Krakowie, jako dawniejszy wspólnik ś. p. Hawelki jeszcze za czasów nieboszczyka zdobywał sobie ciągle uznanie i rozgłos światowy swą energiczną i fachową pracą. Dziś można mówić, że firma ta doprowadziła do wymagań miast europejskich swoje przedsiębiorstwo, a nawet nie mającego sobie równego w największych miastach. Stanowisko też obywatelskie dzisiejszego szefa p. Fr. Macharskiego jest poważane i otaczane powszechnym szacunkiem.

**Przewielebny ks. infułat Krzemiński**, znany zaszczytnie ze swych najszlachetniejszych czynów i serca dla cierpiącej ludzkości, odprawił d. 25 b. m. nabożeństwo błagalne o odwrócenie od naszego miasta w roku bieżącym klęski zaraźliwych chorób, odmawiając po nabożeństwie modlitwy do Przenajśw. Rodziny. Podniosłe kazanie wypowiedział Wielebny ks. kanonik Łabaj.

**Zwracamy uwagę Sz. Czytelników** na ogłoszenie p. Wincentego Sataleckiego jako największą firmę tego rodzaju w Krakowie i w Galicyi. Zakład powyższy, pędzony maszynami parowymi, wytwarzając światło elektryczne dla własnego oświetlenia lokalu i fabryki, pod względem wzorowego porządku i czystości zasługuje na pochwałę i jest prawdziwym zaszczytem dla przedsiębiorcy Polaka jak również przykładem dla innych.

**Dyrektor tutejszej filii Banku hipotecznego**, p. Zygmunt Szancer, został po 25-letniej działalności na własną prośbę spensyonowany. Przez czas swej służby i kierownictwa filią Banku, umiał p. Szancer postępować ku zadowoleniu publiczności, mającej stosunki z tą instytucją finansową. Obecnie ma p. Szancer otworzyć w Krakowie dom bankowy pod własną firmą.

**Bądźmy z sercem dla bliźnich!** Bronisława Zbikowa, wdowa po stolarzu, zamieszkała przy ul. Krowoderskiej 84, pozostaje z czworgiem dzieci w okropnej nędzy. Najmłodsze dziecko ma zaledwie dni kilkanaście. Wsparcia nie poskąpi, kto wie co głód i nędza. Składki przyjmuje redakcyja naszego pisma.

**Na restauracyę „Wawelu“** złożyli na ręce nasze: Helena, Jaś i Zygmunt P. po 50 ct. Dalsze składki chętnie przyjmujemy.

**Sprawozdanie Zarządu „Macierzy szkolnej“** dla Księstwa Cieszyńskiego za czas od 1 grudnia 1896 do 1 stycznia 1897 r. W miesiącu grudniu wpłynęło do kasy Towarzystwa 722 złr. 35 ct. Wydatki zaś wynosiły 1229 złr. 50 ct. Cały fundusz na utrzymanie gimnazjum polskiego w Cieszynie wynosi obecnie (papiery wliczone według wartości nominalnej) 100.811 zł. 78<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct.

Fundusz stypendyjny dla biednych uczniów gimnazjum polskiego wynosi 7604 złr. 71 ct.

W Cieszynie, d. 12 stycznia 1896.

*Ks. Józef Londzin, Ks. Monsig. Świeży,*  
sekretarz. przewodniczący.

**Prawo publiczności** dla polskiego gimnazjum w Cieszynie uchwaliła Rada szkolna krajowa dnia 21 stycznia br.

**Kółka rolnicze** w Galicyi i reprezentacyja zgromadzeń powinna przedewszystkiem mieć na celu nadanie rolnikowi sposobności do ustnej wymiany myśli, do otwartego

wypowiedzenia swych żądań, najprzód z osobna, a potem w formie rezolucyj jednym potężnym głosem! Lecz niestety tak się nie dzieje i oświata rolnicza chybia celu! Powyższe wspólne porozumienie działa umoralniająco na wewnątrz, pobudza siłę organizacyjną i ma wpływ na stosunki nasze na zewnątrz. Taką samą manipulację zgromadzeń zaprowadzaliśmy na Górnym Śląsku, gdy red. St. Przyniczny zakładał „Kółka rolnicze”. Tam każdy z członków i gości miał prawo do zabierania głosu.

**Trzy odczyty** w Krakowie (cały dochód na cel i wsparcie nędzy wyjątkowej) zapowiada red. „Orła” St. Przyniczny. Pierwszy odczyt na temat: O Górnym Śląsku i jego losach. Drugi: O reformie ekonomicznej w państwie austriackim wobec rolnictwa, handlu i przemysłu. Trzeci: O zmartwychwstaniu duszy razem z ciałem. Studium filozoficzno-dogmatyczne na podstawie teologii katolickiej. Podobne odczyty miał już red. St. P. w Warszawie, Lwowie, Krakowie, w Krynicy, Szczawnicy i Odessie.

**Z Uniwersytetu**, Pp. Władysław Adam Neuhoff rodem ze Strya i Mieczysław Jakób Józef Świtalski rodem z Cieszanowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

**Socjaliści we Lwowie** rozrzućili w przeciągu jednej godziny dnia 19 stycznia około 30.000 odezwo wyborczych po wszystkich prawie, nawet najdalszych dzielnicach, pomimo zakazu kolportażu.

**Polowanie**. W lasach radziechowskich marszałka krajowego hr. St. Badeniego odbyło się polowanie w 11 strzelb w dniach 20, 21, 22 i 23 b. m. i ubito 24 dzików, 50 rogaczy, 55 zajęcy, 19 lisów. Strzałów padło 405.

**Serwituty w Królestwie Polskiem**. *Kraj* donosi co następuje: Dowiadujemy się, że Rada państwa zwróciła ministerstwu spraw wewnętrznych projekt, wypracowany przez oddział ziemski, a dotyczący uregulowania serwitutów w Królestwie Polskiem. O ile się zdaje, projekt ten wniesiony będzie do specjalnej komisji, mającej zająć się przejrzeniem ogólnego ustawodawstwa włościan-skiego.

**Ks. Imerthyński** *Dz. Warszawski* donosi, że generał-gubernator warszawski ks. Imerthyński przybędzie do Warszawy w pierwszej połowie lutego.

**Niech żyją Zakrzowiaci!** Dnia 17 stycznia o godzinie 3½ stawił się Daszyński w Zakrzówku, by popierać swą kandydaturę i zwołał zebranie poufne. Poszło i z 15 do 18 „Przyjaźniaków,” żeby mu odpowiadać na jego kłamstwa, jeśliby ich nie sprostował kto inny. I oto — ledwie zaczął mówić Daszyński, a już zaraz rzucił się na Duchowieństwo. Ej — dażę mu odprawę przyj. Jachimiek, aż żandarma wezwano na pomoc! Po Jachinku wziął się do niego Gajewski, po Gajewskim Majcher i t. d., aż wreszcie i pani Jachimkowa... Tego już było Daszyńskiemu zawiele; zabrał manatki i wyjechał...

**Wystawa warzywno-owocowa**. Niezależnie od wystawy letniej w roku bieżącym, w pierwszej połowie października odbędzie się w Krakowie wystawa warzywno-owocowa, której program zostanie w ciągu lutego ogłoszonym i rozesłanym wszystkim, którzy się do niego zgłaszają.

Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie, poparte subwencją c. k. ministerstwa rolnictwa, zaprasza naszych producentów wiel-

kich i małych, do jak największego udziału w tej wystawie, tak w interesie własnym, jako też w celu przedstawienia obrazu ogólnego naszej produkcji na tym polu.

Do konkursu dopuszczone będą tylko krajowe płody, zwłaszcza: a) owoce świeże w kolekeyach lub większych ilościach w należytym opakowaniu, b) drzewka i krzewy owocowe, c) warzywa i jarzyny świeże, d) przeroby owocowe i warzywne i t. p.

Nagrody będą rozdawane w postaci: a) medali i listów c. k. ministerstwa rolnictwa i towarzystwa ogrodniczego w Krakowie, b) nagród pieniężnych. Adres: Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie, ulica Mikołajska 5.

## Wiadomości literackie i artystyczne.

**Panna Wanda Piątek**, utalentowana w śpiewie i muzyce, córka obywatela z Podgórzca, zamierza wziąć udział w koncercie na cele ubogich miasta Krakowa.

**P. Iwanowska Zaleska** urządza koncert dn. 9 lutego w sali Hotelu Saskiego w Krakowie. Miasto nasze będzie tedy miało sposobność usłyszenia znakomitej pianistki, która wstąpiła się zagranicą mistrzowską grą, pełną pierwszorzędną techniki i wielkiej inteligencji. Dzienniki paryskie sławiły po koncercie, danem w sali Erarda, jednojęzycznie nieporównany talent młodej a tak już w świecie artystycznym znanej rodaczki. P. Zaleska, żona profesora Uniwersytetu w Rosji, przebywała dłuższy czas z mężem na Syberii, gdzie upamiętniła się nie tylko jako pierwszorzędną artystką, lecz także jako znakomita organizatorka. Jej bowiem zawdzięcza tam swe powstanie pierwsze w Syberii Towarzystwo muzyczne, a Konserwatorium muzyczne ogromny rozwój pod dyktando energicznej i wysoce w swej sztuce rozmiłowanej artystki. Jak się dowiadujemy, wiele osób nawet z prowincji zamierza przybyć na koncert p. Zaleskiej, spokrewnionej z wielu rodzinami obywatelskimi osiadłymi w Krakowie.

**P. Ignacy Paderewski** w Warszawie ogłosił dwa konkursy: jeden na utwór muzyczny, drugi na dzieło dramatyczne, przeznaczając dla każdego z nich po 2000 rs. Termin nadsyłania rękopisów oznaczony do 15 grudnia r. b. Osoby ubiegające się o powyższe nagrody raczą nadsyłać rękopisy na ręce dyrektora Gewandhausu p. Ar. Nikischa w Lipsku. Przyznane nagrody wypłaci p. St. Roszkowski, ulica Złota 34 w Warszawie.

**Dr Fr. Piekosiński**, prof. Uniw. Jagiell. w Krakowie, wydaje od 1 stycznia br. czasopismo pod tytułem „Herold Polski”, poświęcone heraldyce i strategii polskiej, mające wychodzić w kwartalnych zeszytach. Czasopismo to odda należne usługi dla szlachty polskiej w całym kraju, tem więcej, że Dr Piekosiński już kilkadziesiąt lat zajmuje się heraldyką polską. Z przyjemnością zaznaczamy, że wydany jego prospekt cechuje wielki takt i sprawiedliwą obronę szlachty.

## Ostatnie telegramy „Orła Polskiego”.

**Petersburg** 29 stycznia. Car zachorował na newralgię i wyjeżdża do Sycylii.

**Lwów** 29 stycznia. Wydział krajowy przedłożył projekt, ażeby język polski w gimnazjum brodzkiem w miejsce niemieckiego zaprowadzony został.

**Praga** 29 stycznia. Szlachta czeska złączyła się z Młodoczechami co do kwestyj prawno-politycznych i idzie z ludem ręką w rękę. Czy to nie pięknie?

**Wiedeń** 29 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza sankcję w sprawie głośnej sprawy Morskiego Oka.

**Berlin** 29 stycznia. Książę Hohenlohe zawiązał w czasie obiadu parlamentarnego dłuższą rozmowę z posłami polskimi w „kwestyi polskiej”.

**Ateny** 29 stycznia. Wielką rewolucję rozniecili akademicy tutejsi.

## Ostatnie wiadomości.

**P. Alfred Szczepański**, sekretarz gen. Landerbanku w Wiedniu, uwolnił się ze swej posady, aby się oddać pracy publicystycznej. Kraków i Galicya jako kandydata do Izby panów powita w osobie p. A. Szczepańskiego dzielnego i zasłużonego szermierza sprawy narodowej i ekonomicznej.

„Czas” donosi że 1. b. m. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w lokalu pracy, przy udziale duchowieństwa, inteligencji, rzemieślników robotników i kilku włościan z pow. Krak. Przew. ks. kan. *Łabaj* przedstawił na kandydata do V kuryi Feliksa *Gawłowicza*. Przedstawiony kandydat wypowiedział krótką mowę, że będzie bronił włościan i drobny przemysł krajowy.

## POCZTA REDAKCYI.

*Panu Z w K.* Kto lud kochna, tan podaje mu zdrowy pokarm, kto sieje w śród ludu i spleceństwa waśni i podkopuje powagę duchowieństwa ten podaje mu nie oświatę ale truciznę. Na egoistycznych zamiarach takich społeczeństwo się pozna, że to wilk z wielkimi oczami w owczej skórce, już nie jednego takiego usunięto z Rady miejskiej krakowskiej. Są ludzie, którzy popierają takie pisma, to jest truciznę podawaną społeczeństwu, nie wiedząc o tem w swoim zaslepieniu, że przykładają rękę do sprawy z jakiej przed Bogiem rachunek zdać będą musieli.

*Panu W. we Lwowie.* Droga żywność, wysoka płaca robotnikom, niska stopa procentowa są oznakami postępu gospodarstwa krajowego, — tania żywność, niska płaca robotnikom, wysoka stopa procentowa są oznakami upadku państwa i narodów.

*Bankowi ziemskiemu w Poznaniu.* Ziemia spadła w Niemczech w ostatnich latach o 25% — to uczyni przeszło sześć miliardów marek — tanio licząc; — a ponieważ gospodarze zubożeli, wszystkiego im brak przeto ziemia traci ciągle na wartości — i na cenie. — Wiele znanych nam majątków sprzedano na subhaście tak, że ziemia nic nie przyniosła, po odtrąceniu budynków, żywego i martwego inwentarza, zasiewów i t. d.

Niemcy skarżą się bardzo na żydów, że to ich sztuka finansowa doprowadziła do tego rozpaczliwego stanu. Mawiali szyderczo: — Das ist eine polnische Wirtschaft, — to polskie gospodarstwo, — teraz niemieckie gospodarstwo stanęło najgorzej — „Dośćignie kara przestępcę, chociaż chromającą bieży za nim nogą” — pisał kiedyś rzymski poeta. Niemcy korzystali z naszego nieszczęścia, a dziś żydzi z nich korzystają.

*Wny Ks. J.* Opłata stemplowa od pism codziennych już skasowana dzięki Bogu. Mamy nadzieję, że „Orzeł Polski” codziennie wydawać będziemy w możności.

## NADEŚLANE.

(Za artykuły w tej rubryce Redakcja nie odpowiada.)

### Najtańsza nafta

przy ulicy Szewskiej Nr. 23 litr 18 ct., biorącym 5 litrów po 17 ct. Przyjmuje się wszelkie reperacje lamp, jakoteż uskutecznia wszelkie roboty blacharskie: krycie dachów cynkiem, blachą żelazną, oraz wykonuje wanny, zicbady, klozety pokojowe i nadkanałowe po cenach przystępnych.

Z poważaniem  
Julian Stankiewicz blacharz.

### Dr. S. Skobel

mieszka obecnie

w Rynku głównym Nr. 23, II piętro,  
gdzie księgarnia Gebethnera i Sp.  
ordynuje jak dawniej od godziny 2 do 5 po południu.

### Dr. Tadeusz Mayzel

były sekundaryusz szpitala św. Łazarza

ordynuje od godz. 10—12 rano i od 2—5 po południu. Ulica Wiślna Nr. 2. I. piętro.

# WINCENTY SATALECKI.

## RIERWSZORZĘDNA FABRYKA PAROWA WYROBÓW MASARSKICH.

w Krakowie ul. Floryańska L. 18.

Filia przy ulicy Sławkowskiej w Hotelu Saskim, poleca wyborne wędliny, wszelkiego rodzaju jakoto: szynki pragskie, krajane, siekane, poledwicowe, salsesony, w ogóle wszystko co wchodzi w zakres masarski.

### SWIEŻE WĘDLINY DWA RAZY DZIENNIE.

Pierwsza Krakow. Parowa Destylarnia



### wódek i likierów

## Józefa Kulczyńskiego

w Krakowie, ulica Floryańska l. 55

poleca

swoje znane z dobroci **rosolisy i likiery**, destylowane na ziołach i kwiatach, oraz, **prawdziwe cognaki francuskie, rummy, araki** itd.

 Cenniki i zamówienia odwrotną pocztą. 

### Hotel katolicki Kleina

w KRAKOWIE

obok głównej poczty przy ulicy Gertrudy L. 6.

Pokoje frontowe świeżo urządzone od 80 cent. do 5 zlr, i restauracja własna.

WIKTOR KLEIN.

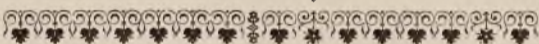


### HERMAN FRITSCH

Kraków, Mały Rynek

poleca

swoje z znanej dobroci **WINA WĘGIESKIE**, jak też **HANDEL KOLONIALNY** i wszelkie artykuły po cenach umiarkowanych.



### Teofila Pachulski

PRACOWNIA KWIATÓW WYBOROWYCH

przeniesiona z Paryża

Kraków ul. św. Anny L. 11,

od lat 20 założona, poleca

### Nowości karnawałowe

kwiaty trwale, garniezonki do snkien, kwiaty kościelne i wieńce pogrzebowe.

## JÓZEF BIALIK

Kraków l. 51 ulica Floryańska, i l. 17 ulica Szpitalna

poleca

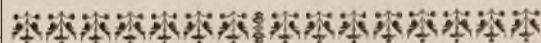
swoje składy wędlin, szynki, okrasy, 2 razy codzień świeże po jak najtańszych cenach.

Nadmieniam także że prowadząc swój interes od dawna, zjednałem sobie zaufanie miasta Krakowa i okolicy dalszym polecam się względem i pamięci *Szanownej Publiczności*.

### Józefa Ekerowa

 **nauczycielka tańców** 

ulica Szpitalna l. 6, I piętro.



Największy skład maszyn do szycia »SINGERA« czółenkowych i pierścieniowych i rowerów

Józefa Iwanickiego następcy



Kraków, Rynek główny, L. 52.

Na kredyt za gotówkę znacznie taniej. Cenniki przesyła się franko.

## — FORTUNA —

przedtem

### B. SZABŁOWSKI

Wylączny na Austro-Węgry

### SKŁAD HERBATY ROSYJSKIEJ KARAWANOWEJ

domu handlowego

Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,

w oryginalnym opakowaniu,

### SAMOWARY TULSKIE

po cenach najniższych,

### COGNAC FRANCUSKI, RUM JAMAICA i RUM SAINT JAMES,

KAWIOR ASTRACHAŃSKI i HAŁWA

Kraków, Sukiennice l. 2.

### Kiełbasę Krakowską

znana w całym świecie specjalność, smacznie i czysto przyrządzoną, jako też wyroby masarskie wszelkiego rodzaju poleca firma

### JÓZEF TYRKALSKI

(przedtem W. Armólowicz) Kraków, Plac Maryacki l. 2.

Zamówienia wykonuje odwrotną pocztą po najtańszych cenach.

Ces. król.  uprzyw.

**FABRYKA MASZYN**  
Narzędzi rolniczych i  
**ODLEWARNIA ŻELAZA i METALI**

założona w r. 1848 pod firmą:

**L. ZIELENIEWSKI**  
KRAKÓW

wykonuje: Kotły parowe, Maszyny parowe, Rezerwoary,  
Pompy wszelkiego rodzaju. Zakłady przemysłowe jak go-  
rzelnie, tartaki, krochmalnie i t. d.

 **ODLEWY.** 

UWAGA! Wzrastająca z każdym rokiem ilość zamówień na odlewy spowodowała nas do bardzo znacznego powiększenia naszej ODLEWARNI i zaopatrzenia takowej w najnowszą konstrukcyi maszyny formierskie — Przyrządy dla odlewni zostały wybrane troskliwie z pomiędzy licznych systemów używanych w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych — i umożliwiają nam wykonywanie wszelkich odlewów budowlanych, maszynowych, wodociągowych i t. p. po cenach nader niskich. — Cenniki i kosztorysy specjalne wysyłamy na żądanie darmo i oplatnie.

## WALERYAN LEŚNIEWSKI

w Krakowie

Rynek główny 33, linia C.—D.

### Handel delikatesów i win.

poleca pivo okocimskie na flaszki, bawarskie i inne butelkowe. — Porter angielski imperial. — Przy handlu pokoje do śniadań, obiadów i kolacyi, również wyborne przekąski zimne i gorące.

Firma

### WACŁAW GŁOWACKI

JUBILER i ZŁOTNIK

W Krakowie. Rynek Nr. 20 róg ulicy Brackiej  
utrzymujący od 25 lat pracownię i skład towarów złotych, srebrnych  
i różnych kosztowności.

Poleca się łaskawej Publiczności z towarem najnowszych fasonów  
po cenach najumiarkowańszych.

## ROK 1897.

# TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

CEL:

Ubezpieczenie budynków i ruchomości od szkód ogniowych; Ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia; Ubezpieczenie życia człowieka we wszystkich kombinacjach.

Towarzystwo oparte jest na wzajemności, na pokrycie wydatków służą przedewszystkiem zaliczki składane przez Członków; na nieprzewidziane wydatki istnieją fundusze rezerwowe, które z końcem 1895 r. wynosiły we wszystkich trzech działach zlr. 4,094.861.70.

Czysta pozostałość po zamknięciu rachunków każdego roku rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych w stosunku do opłat wnoszonych.

Według rachunków zamkniętych z końcem roku 1895 wynosiła:

czysta pozostałość w dziale ubezpieczeń od ognia zlr. 266.424.08 z której wypłacono Członkom 8% zwrotu od wpłaconych zaliczek, w dziale od gradu niedobór w kwocie 46.571.04, który pokrytym został pożyczką z funduszu rezerwowego gradowego w myśl §. 40 ust. statutu; czysta pozostałość w dziale ubezpieczeń na życie kapitałów pośmiertnych zlr. 42.701.32 z której przypadło Członkom 9% zwrotu, a w dziale ubezpieczeń na dożycie zlr. 13.502.74, z której wypłacono Członkom 4% zwrotu od wpłaconych premij.

Wypłacone wynagrodzenie za klęski elementarne w czasie 35-letniego istnienia Towarzystwa wynoszą zlr. 49,560.661.22 a w dziale ubezpieczeń na życie wypłacone kapitały pośmiertne, posagi i renty w czasie 26-letniego istnienia tego działu wynoszą zlr. 4,615.362.

Zwrócono Członkom od czasu założenia Towarzystwa w dziale ogniowym i gradowym zlr. 11,047.414.17,  
a w dziale życiowym zlr. 613.895.22.

Z dniem 1 Stycznia 1897 nowo otworzony

## DOM TOWAROWY

pod protokołowaną firmą biuro

### KORYBSKI ŚLASKI i Ska

w Krakowie, ulica św. Anny l. 3,

dla importu towarów kolonialnych, spożywczych etc. etc. i eksportu  
produktów krajowych, poleca się łaskawym względem pp. Kupców  
i Producentów.

## KAROL CZAPLICKI

JUBILER

w Krakowie, plac Maryacki L. 1. „pod Murzynami“  
poleca Szan. Publiczności swój

### MAGAZYN i FABRYKĘ

wyrobów

SREBRNYCH i ZŁOTYCH.

### Fabryka cukrów

### A. NOWINSKIEGO

w Krakowie ul. Bracka L. 5,

POLECA:

1/2 Kilo Karmelików nadziewanych 40 ct.

w pacierkach 50 ct.

1/2 Kilo Pomadek Studenckich 60 ct.

1/2 Kilo pomad, Czekoiadek mięszan. w pudełku 1 zlr.

1/2 Kilo herbatników mięszanych 60 ct.

GALICYJSKI  
**Towarzystwo Kredytowe Ziemskie**  
**WE LWOWIE**

zawiadamia niniejszem strony interesowane, iż

**wyłączne Zastępstwo na Kraków**

powierzyło

**Bankowi Galicyjskiemu dla Handlu i przemysłu w Krakowie,**  
Rynek, L. 25,

która to instytucya wypłacać będzie na nasz rachunek zapadłe kupony i wylosowane Listy zastawne, jakoteż odsetki od **winkulowanych** Listów zastawnych.

---

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie donosimy, iż wszelkie wypłaty na rachunek **Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie** uskutecznią nasz

**KANTOR WYMIANY**

znajdujący się **na parterze**, Rynek, L. 25, który załatwia również wszelkie transakcye, wchodzące w zakres działalności kantoru wymiany.

**Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.**